

OD REDAKCJI

Rozpoczynamy nowy rok liturgiczny

Pierwszą Niedzielą Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. *Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza* tak określają pierwszy okres roku liturgicznego: „Okres Adwentu ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania“ (n. 39).

Adwent to czas szczególnego skupienia. U progu nowego roku liturgicznego trzeba sobie uświadomić ważność tej postawy ducha. Na początku książki *Wprowadzenie w modlitwę* Romano Guardini omawiając przygotowanie i układ modlitwy sporo uwagi poświęca sprawie skupienia. Jego zdaniem skupienie to najpierw wewnętrzne ucieszenie się. Człowiek wchłaniający w siebie bez liczby rzeczy, myśli, słowa, tylko wtedy będzie zdolny do modlitwy, gdy się wyzwoli ze swojego zagonienia i uciszy się. Wymaga to oddalenia niespokojnych pragnień i zwrócenia się ku temu, co naprawdę jest ważne. Oznacza to stawienie się do dyspozycji Temu, który jedynie jest ważny, czyli Bogu samemu. Być skupionym oznacza dla Guardiniego także: b y ć o b e c n y m. Nie chodzi tu o zewnętrzną obecność, ale o uczynienie siebie obecnym w sposób wewnętrznie żywy. Chodzi o obecność, w której „ja” człowieka staje w obliczu Boga Żywego i wypowiada za prorokiem: „Oto jestem”. Skupienie oznacza również: b y ć w j e d n o ś c i z s o b ą s a m y m. Wspomniany autor podkreśla, że chodzi tu o wewnętrzny ład, który oddziela ważne od nieważnego, cel od środka i który wszystkiemu wyznacza właściwą rangę. Przeciwnieństwem tego ładu są rozproszenia, czyli stan, w którym człowiek nie posiada ani równowagi, ani jedności ze sobą samym. W tym stanie zamiast kogoś, kto prowadzi dialog, jest tylko mieszanina myśli, potok uczuć i przepływ wrażeń. Skupić się znaczy wreszcie dla Guardiniego b y ć c z u j n y m. Chodzi tu o postawę, dzięki której człowiek przewycięża swą ociężałość, dźwiga się, podnosi, czuje się lekki, wolny, jasny. Chodzi także o napięcie uwagi, by zwracała się ku swemu przedmiotowi oraz o wewnętrzną gotowość. Tak rozumianego skupienia trzeba chrześcijaninowi na czas Adwentu. Warto każdego adwentowego dnia poświęcić chwilę czasu na wyciszenie się i czytanie Słowa Bożego. Jeżeli od tego wyciszenia dojdzie wewnętrzna obecność, wewnętrzny ład i czujność, to dobrze będzie można przeżyć czas radosnego oczekiwania na przyjście Pana. Wtedy paląca się świeca roratnia będzie rzeczywistym znakiem gotowości wyznawców Chrystusa na sąd Boży.

Adwentowemu oczekiwaniu Kościoła towarzyszą trzy postaci: prorok Izajasz, św. Jan Chrzciciel i Matka Boża.

Ojciec Święty wielokrotnie mówił na temat adwentu zwłaszcza przed modlitwą Anioł Pański, dlatego w dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO przedstawimy fragmenty wypowiedzi papieża Jana Pawła II wygłoszonych w Adwencie 1999 r.

Największą część obecnego numeru „Anamnesis” poświęcamy publikacji referatów wygłoszonych w czasie SYMPOZJUM DLA OSÓB KONSEKROWANYCH na Jasnej Górze w dniach 16 i 17 października 2001 r. poświęconego rokowi liturgicznemu. Tematem symposium było „Śladami Chrystusa w roku liturgicznym”.

Po słowie wprowadzenia wygłoszonym przez Przewodniczącą Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski pierwszy referat wygłosił ks. prof. Stanisław Czerwik z Kielc. Temat referatu brzmiał „Zbawcze misterium Chrystusa i misteria Jego życia obchodzone w cyklu roku liturgicznego”. Referat ten stanowił podstawę do dalszych rozważań. Centrum roku liturgicznego jest triduum paschalne, zaś prawda o misterium paschalnym obecna jest w celebracjach całego roku. Na to zagadnienie zwrócił uwagę ks. bp Stefan Cichy z Katowic mówiąc o paschalnej osi roku liturgicznego. Prawda o misterium paschalnym uwidoczni się w tygodniowym obchodzie i codziennej liturgii. Zagadnienie „Dominanta paschalna w niedzielonym i codziennym spotkaniu z Chrystusem” przedstawił na symposium Ks. Jan Józef Janicki z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Obchody roku liturgicznego nie tylko wspominają wydarzenia zbawcze i je uobecniają, ale wzywają do naśladowania Chrystusa. Ks. Helmut J. Sobeczko, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego mówił w swym referacie o naśladowaniu Chrystusa w tajemnicach Jego życia uobecniionych w roku liturgicznym.

W obchodach roku liturgicznego „Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna” (KL 103). Ks. Józef Sroka z Przemysła przedstawił zagadnienie „Liturgiczny kult Bogurodzicy normą pobożności maryjnej”.

„Kościół rozmieścił w ciągu roku wspomnienia Męczenników oraz innych Świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami. W te uroczystości Kościół głosi misterium paschalne w Świętych, którzy współcierpieli i zostali współuwielbieni z Chrystusem, przedstawia wiernym ich przykłady, pociągające wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa dobrodziejstwa Boże” (KL 104). Ks. prof. Zbigniew Wit z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego mówił zgromadzonym o tym, „Jak święci szli śladami Chrystusa w roku liturgicznym”.

Czytelnik zauważy, że po tam, gdzie po referatach zostało trochę wolnego miejsca, umieszczone zostały w ramach fragmenty tekstów II Polskiego Synodu Plenarnego związane z przedstawianym w referacie zagadnieniem.

Bp Stefan Cichy

Katowice, w Pierwszą Niedzielę Adwentu dnia 2 grudnia 2001 r.